



Wrocław, dnia 30 stycznia 2024 roku



PETYCJA W INTERESIE SPOŁECZNYM

jako skupiający zainteresowanie ponad 8 000 osób, każdego dnia dostajemy wiadomości dotyczące trudności, z jakimi spotykają się ofiary przemocy, w tym dzieci w wymiarze sprawiedliwości zarówno w obszarach ścigania przestępstw, jak i sądów rodzinnych w Polsce.

Z bólem czytamy, jak kolejne decyzje sądów rodzinnych skazują dzieci na krzywdę, a instytucje przewidziane do ścigania przestępstw odstępują od prowadzenia niewygodnych spraw, w których pokrzywdzonymi są małoletni. Przez ostatnie 8 lat kobiety doświadczyły krzywd i degradacji, nie tylko w medialnych tematach skupionych wokół wątków reprodukcyjnych — ale w sferze marginalizowania przemocy, represji za zgłaszanie przestępstwa z udziałem dzieci.

Nasze działania na arenie międzynarodowej zauważyła Specjalna Sprawozdawczyni ONZ ds. Przemocy wobec Kobiet i Dziewcząt Reema Alsalem — jest żywo zaniepokojona sytuacją w Polsce. Głównym przedmiotem zastrzeżeń jest trwające wbrew stanowiskom ONZ, EAP, Parlamentu Europejskiego oraz organów Rady Europy rozpowszechnianie na szkoleniach sędziów i kuratorów tzw. teorii alienacji rodzicielskiej, o czym napisała w swoim sprawozdaniu A/HRC/53/36 w punkcie 60. W części sądów rozpowszechnianie tej koncepcji ma miejsce nadal również pocztą elektroniczną wśród sędziów i pracowników sądów podległych apelacji według decyzji prezesów.

Koncepcję "alienacji rodzicielskiej" od 2016r. promował poprzedni rząd, wbrew znanym już wówczas opiniom Europejskiego Stowarzyszenia Psychoterapeutów (EAP) zrzeszającego 128 organizacji z 41 krajów oświadczenia z grudnia 2017r., by nie posługiwać się pojęciem tak zwanej „alienacji rodzicielskiej” lub pokrewnymi pojęciami”. Na 66. Posiedzeniu ONZ koncepcję, określono jako biznes alienacji rodzicielskiej,

taktykę sprawców przemocy — gdy w polskim sejmie ubiegłej kadencji powołano Parlamentarny Zespół ds. Przeciwdziałania Alienacji Rodzicielskiej złożony z posłów Konfederacji, którego twórcą koncepcji był oskarżany o pedofilię który życie zakończył samobójstwem. Zastrzeżenia wobec Polski, by nie posługiwać się nienaukową teorią przedstawiono w oficjalnych dokumentach urzędowych tj.:

Raport z dnia 16 września 2021 r.o realizacji przez Polskę konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej Grupy Ekspertów Rady Europy ds. Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej (GREVIO).

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 6 października 2021 r. w sprawie wpływu, jaki na kobiety i dzieci wywierają przemoc ze strony partnera oraz prawo pieczy nad dzieckiem.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy decyzje wydawane w związku z opieką nad dziećmi oraz władzą rodzicielską powodują, że upowszechniania się opieka naprzemienna w sytuacjach, gdzie nie tylko jest ona niekorzystna dla dziecka, ale wręcz szkodliwa i zagrażająca Jego życiu i zdrowiu. W naszej opinii jest to wynik niekontrolowanej przez żadne instytucje państwowe strategii samych sprawców przemocy, obawiających się odpowiedzialności za swoje czyny.

Jako RUCH MAMY MÓWIĄ DOŚĆ apelujemy o działanie w zakresie:

- 1. Zakazania stosowania nienaukowej teorii alienacji rodzicielskiej zgodnie z wytycznymi Rezolucji Parlamentu Europejskiego oraz Sprawozdawczyni ONZ;**
- 2. Przywrócenie uiszczania kar dotyczących nierealizowania kontaktów z dzieckiem na rzecz Skarbu Państwa;**
- 3. Obligatoryjnych szkoleń dla sędziów i kuratorów w zakresie przemocy w rodzinie oraz przemocy po separacji, zgodnie ze standardami kanadyjskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i przeprowadzonymi tam badaniami w zakresie dynamiki przemocy przez profesora**

4. Wprowadzenia do prawa nowego przestępstwa tzw. coercive control, czyli opresyjnej kontroli;
5. Wprowadzenia prawa ochrony dziecka na wzór prawa Piqui w Kalifornii;
6. Wprowadzenia szkoleń sędziów i kuratorów w zakresie objawów traumy oraz potrzeb dzieci z niepełnosprawnością i neuroróżnorodnością (ADHD, Spektrum Autyzmu, inne);
7. Zamiana OZSS na rzecz powołania zespołów do opiniowania w sprawach z podejrzeniem o stosowanie przemocy - w tym m.in. ekspertów ds. traumatologii oraz specjalistów ds. Uzależnień.
8. Zastosowanie wobec pracy specjalistów OZSS rygoru karnego jak wobec biegłych sądowych za wydanie nierzetelnej opinii – obecnie bezzasadnie grupa jest chroniona przed odpowiedzialnością, co prowadzi do kopiowania schematycznych opinii, nieoddających funkcjonowania danej rodziny.
9. Wprowadzenia obowiązku wysłuchania dziecka przez sędziego w sprawach, które tego dziecka dotyczą;
10. Powołania wyspecjalizowanych komórek policyjnych, prokuratorskich, sądowych i kuratorów specjalizujących się w zakresie przemocy w rodzinie, przemocy po separacji, symptomów traumy oraz czynników z zakresu niekorzystnych doświadczeń z dzieciństwa (ACE);
11. Wprowadzenia zakazu odbierania dzieci ze względu na konflikt między rodzicami w czasie rozwodu;
12. Wprowadzenie mechanizmów i narzędzi społeczeństwa obywatelskiego dla osób korzystających z instytucji wymiaru sprawiedliwości — gdyż prawnicy odstępują od reagowania sprawach skomplikowanych, mając na względzie długotrwałe relacje zawodowe. Obecna sytuacja RPD po latach zaniechań wymaga zwiększenia udziału czynnika obywatelskiego w ochronie praw dzieci.

Nasze postulaty opieramy o wnioski z wieloletnich obserwacji losów polskich dzieci i matek, które zmieniły się ze szkodą dla rozwoju dziecka, wskutek decyzji zapadających w postępowaniach sądowych. Jednocześnie odwołujemy się w swoim apelu do doświadczeń innych krajów, w których zjawisko przemocy zostało badane na wielu poziomach, a wiedza ta już jest wykorzystywana, aby tej przemocy przeciwdziałać i chronić najsłabszych.

Biorąc pod uwagę dane empiryczne, pomimo starań organizacji pozarządowych w Polsce świadomość dotycząca przemocy, jest wciąż niewystarczająca, a w ostatnim okresie również fałszywa. Świadczy o tym chociażby fakt, że w Polsce nie posiadamy wiedzy w zakresie *coercive control*. Zjawiska rozpoznanego i zagrażającego życiu dzieci. Opresyjna kontrola rodzica może prowadzić do zabójstw dzieci po rozstaniu. „W Wielkiej Brytanii przeanalizowano przypadki 29 dzieci zabitych przez swoich ojców po separacji rodziców. Zabójstwa te miały miejsce w czasie wysoce konfrontacyjnych negocjacji między rodzicami, dotyczących sprawy opieki nad dziećmi lub kontaktów z dziećmi. W prawie wszystkich przypadkach matki doznały przemocy domowej, czasami bardzo poważnej¹.

zwraca uwagę na fakt, że w przypadku wcześniejszej przemocy wobec dziecka i matki rośnie też możliwość morderstwa przez kontrolującego ojca. Zwraca on uwagę na zasadnicze trzy aspekty tej sytuacji, które mogą współistnieć i nakładać się na siebie tj.: 1) odwet i zemsta, 2) przywrócenie sytuacji władzy i kontroli oraz 3) próba wymuszenia pojednania.

Mężczyźni, którzy uważają, że kobieta i dzieci należą do nich, często są sprawcami przemocy domowej. Postrzegają oni separację jako zdradę i atak na ich prawa, którymi usprawiedliwiają zemstę i karanie kobiety, aż do zamordowania jej lub dzieci ².

Polska rzeczywistość niestety też ma na to tragiczne przykłady, choćby 4 kwietnia 2022 roku w Swarzędzu doszło do morderstwa 7 letniej przez Jej ojca, który miał powierzona opiekę naprzemienną pomimo prawomocnego wyroku za stosowanie przemocy w stosunku do matki dziecka.

W naszym kraju od lat obserwujemy dramaty dzieci, które na chwilę porywają serca różnych środowisk, aby po tym wrócić do niezmiennej rzeczywistości i schematycznego myślenia, utrwalając stare praktyki. Wsłuchując się w relacje matek, trudno oprzeć się wrażeniu, że w sądach rodzinnych temat przemocy, jakby nie istniał.

¹ es violences conjugales post-séparation et le devenir des femmes et des enfants[w:] Revue internationale de l'éducation familiale 2011/1 (n29),s. 87 -105 ; www.cairn.info/revue-la-revue-internationale-de-l-education-familiale-2011-1-page-87.htm?fbclid=IwAR1zmYYzhv-AM6LS8ouOTSPcDU1PvpPEsLLHiNJZuUSO0v04xHyEwjHKL-M#

² Tamże.

O ryzyku wyrokowania opieki naprzemiennej w przypadku występowania przemocy w rodzinie, pisze też amerykański biegły sadowy Zwraca on uwagę, że w
USA z powodu opieki naprzemiennej **ginie około 83 dzieci rocznie.**

Doświadczenie mam pokazuje, że niska świadomość w zakresie mechanizmów „przemocy w rodzinie” i „przemocy po separacji” we wszystkich organach państwowych i samorządowych, szczególnie tam, gdzie opinie lub decyzje osób - w roli urzędnika państwa- bezpośrednio wpływają na los dziecka (sądy, OZSS, MOPS, GOPS) zagraża „dobru dziecka”. Instytucje te przestają budzić jakiegokolwiek zaufanie społeczne i stają się „narzędziem w rękach” oprawców. Zamiast chronić dzieci, skazują je na traumatyczne doświadczenia. Brak poczucia bezpieczeństwa wzmaga również fakt, że wiele z pokrzywdzonych matek i dzieci, nie otrzymało adekwatnej reakcji ze strony policji lub prokuratury, na zgłaszaną przemoc. Sytuacja ta powoduje bezsilność matek wobec braku skutecznej ochrony dzieci przed przemocą w naszym kraju. Wielokrotnie, chcąc przestrzegać prawa i respektować prawa swoich dzieci narażają się na wtórną wiktymizację, bagatelizowanie zgłaszanych nadużyć, czy też normalizowanie przemocy przez urzędników. Nie da się już ukryć faktu, że żyjemy w społeczeństwie, które bezsprzecznie socjologowie nazywają narcystycznym. Charakteryzuje się ono manipulatywnym stylem komunikacji, oraz skłonnością do przestępstw. Stąd grupy ryzyka doświadczające przemocy w naszym kraju tj. dzieci, rodzice zależni, kobiety, seniorzy, osoby w chorobie lub z niepełnosprawnością powinni móc liczyć na specjalne komórki w policji oraz prokuraturze, które byłyby wyspecjalizowane w rozpoznawaniu i prowadzeniu spraw dotyczących przemocy w rodzinie i przemocy po separacji. Kształcenie zawodowe tych osób bez uwzględnienia praktycznej wiedzy z zakresu profili osób ze skłonnością do przemocy oraz strategii i techniki manipulacyjnych, jakimi posługują się sprawcy przemocy (m.in. D.A.R.V.O.) staje się bezcelowe, a wręcz szkodliwe dla społeczeństwa.

System sądowniczy opierający się na wnioskach z badań OZSS, wielokrotnie wciąż korzysta z opinii sporządzanych w metodologii nie uwzględniającej zjawiska przemocy domowej, pomijającej doświadczenia ofiar przemocy, a nawet lekceważącej symptomy, świadczące o występowaniu krzywdy dziecka. Otrzymujemy wiele zgłoszeń, że pomimo występowania przemocy (otwarta procedura Niebieskiej Kary, postępowania karne, przemoc po separacji), badania na

potrzeby postępowań sądowych, odbywają się w obecności sprawcy. To zniekształca wyniki badań i uaktywnia traumę u ofiary przemocy. Te nieprawidłowości w postępowaniu OZSS są również dostrzegane i krytykowane przez GREVIO³ nie tylko za brak przygotowania do realizowania ww.badań, ale także stosowania do opinii „nienaukowej teorii alienacji rodzicielskiej”. O braku naukowych postaw dla ww.teorii piszą m. in.

w artykule naukowym⁴ pt. *"Parental Alienation Disorder: Why Label Children with a Mental Diagnosis?"*. Autorzy wymieniają szereg argumentów oraz powodów, dla których teoria „alienacji rodzicielskiej” nie może być stosowana. Kluczowy i pomijany jest fakt, iż zjawisko alienacji opisywane ww. teorii jest tożsame z objawami traumy po przemocy. W praktyce oznacza to, że u dziecka, które doznało przemocy ze strony jednego z rodziców i odczuwa traumę w wyniku tego, która będzie odzwierciedlała się w jego w ciele np. będzie ono płakać przy kontakcie, bać się, mdleć, będzie wycofane itp. Są to typowe objawy traumy, której wyzwalaczem jest rodzic. Sprawca przemocy te reakcje dziecka przypisuje tzw. „alienacji rodzicielskiej”, której rzekomo zostało poddane przez drugiego rodzica. Strategia takiego postępowania ma na celu odwrócenie uwagi od stawianych zarzutów stosowania przemocy i skierowania uwagi oraz winy na ofiarę (w tym przypadku (byłego) partnera = drugiego rodzica). Niestety część sądów oraz OZSS-ów została przeszkolona z nienaukowej teorii i w praktyce orzeka „alienację rodzicielską” tam gdzie powinna być stwierdzona przemoc i leczona trauma, przez co naraża życie i zdrowie ofiar.

Długotrwała trauma prowadzi do wielu chorób psychosomatycznych i psychicznych m.in. do zaburzenia osobowości. Im dziecko jest młodsze tym trauma powoduje gorsze spustoszenie w jego mózgu. Mózg dziecka, który rozwija się sekwencyjnie, najpierw tworzy struktury pnia mózgu i trauma doświadczona na tym etapie rozwoju może nieść za sobą:

- nadmierne impulsywne reagowanie lękiem,
- zaburzony wzorzec snu,
- obniżone napięcie mięśniowe,
- zaburzoną koordynację ruchową,
- nieprawidłowy tor oddechowy,

³

⁴ „Parental Alienation Disorder: Why Label Children with a Mental Diagnosis? , s.266-286 | Published online: 25 Nov 2010; <https://doi.org/10.1080/15379418.2010.521041>

zaburzoną pracę serca i inne problemy zdrowotne bez wyraźnej przyczyny medycznej. Następnie kształtuje się układ limbiczny. To dzieje się w pierwszych sześciu latach życia. Trauma z tego okresu może pozostawić problemy emocjonalne oraz zachowania, jak również trudności w budowaniu prawidłowych więzi. Jako ostatnia kształtuje się kora mózgowa. Doświadczenie traumy w tym okresie skutkuje zaburzeniami sfery poznawczej, m.in: zaburzoną samooceną, dysocjacją.⁵

Z relacji matek wiemy, że borykają się z wieloma symptomami traumy swoich dzieci, szukając często wsparcia w tym zakresie u specjalistów, jednak leczenie dziecka, często bywa niemożliwe ze względu na brak właściwego rozpoznania, brak wsparcia i trwającą przemoc po separacji.

Brak świadomości w zakresie dotkliwych skutków przemocy wobec tak delikatnej psychiki dziecka sprawia, że skazuje się polskie dzieci na rozstrój zdrowia, a czasami i na śmierć, jak to miało miejsce w opisywanym powyżej przypadku.

Brak skutecznego przeciwdziałania przemocy powoduje wysokie koszty społeczne tj. utratę zdrowia fizycznego, zdrowia psychicznego, problemy społeczne w zakresie budowania zdrowych relacji przez dzieci doświadczające przemocy, wzrost zachowań autodestrukcyjnych, czy przestępczości. Tej wiedzy dostarczają m.in.: rozbudowane wnioski z **ACE** (Adverse Childhood Experiences) Study, ważnego badania zdrowia publicznego przeprowadzonego w latach 1995-1997, wnoszące wiedzę dotyczącą **niekorzystnych zdarzeń z dzieciństwa**, które mają wpływ nie tylko na życie jednostki, ale jej przyszłej rodziny oraz całego społeczeństwa.⁶

W naszej opinii dziecko powinno mieć prawo do opieki przez kompetentnego (odpowiedzialnego) rodzica, który jest w stanie zadbać o Jego potrzeby, co daje mu poczucie bezpieczeństwa (elementarna potrzeba każdego dziecka, od której zaspokojenia zależy jego prawidłowy rozwój). Aktualna sytuacja sprawia, że prawo do władzy rodzicielskiej stoi ponad prawem do poczucia bezpieczeństwa dziecka.

Nie każdy rodzic posiada kompetencje, które pozwalają na przejęcie tak odpowiedzialnej roli jak samodzielna opieka nad rozwijającym się małym człowiekiem, z

⁵ Podłoże neurobiologiczne zespołu stresu pourazowego Neurobiology of posttraumatic stress disorder , Zakład Chemii i Biochemii Klinicznej, Uniwersytet Medyczny w Łodzi Neuropsychiatria i Neuropsychologia 2015; 10, 1: 27–39;
Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, Warszawa 1986;
Psychological trauma, 2003

⁶ <https://www.paracelsus-recovery.com/pl/blog-pl/ace-studies-naduzycie-w-dziecinstwie-i-trauma/>

czym wiąże się opieka naprzemienna. Dziś badane jest to bardzo powierzchownie, często bazując na deklaracjach badanych i życzeniowym myśleniu. De facto nie bada się kompetencji (rozumiane: wiedza, umiejętności, postawa = odpowiedzialność), ale deklaracje. OZSS nie ma specjalistów, którzy mogliby stwierdzić czy dany rodzic ma zaburzenia osobowości, chorobę psychiczną lub uzależnienie behawioralne.

Obnażają tę rzeczywistość i uczą nas tego dopiero dramatyczne zdarzenia, m.in.: w 2020 roku - w miejscowości Nowogrodziec na Dolnym Śląsku 3,5- letni na wizycie u swojego ojca zażył narkotyki i zmarł.

Pod wpływem docierających informacji, trudno oprzeć się opinii, że aktualnie sądy i OZSS-y, w naszym kraju w swoich decyzjach za ważniejsze niż specjalne potrzeby i bezpieczeństwo dziecka, stawiają kontakt z obojgiem rodziców. **Dramaty naszych dzieci po rozstaniu rodziców ze względu na przemoc domową, pogłębia fakt braku wiedzy wśród osób zaangażowanych w państwowy system ochrony dziecka krzywdzonego w zakresie potrzeb rozwojowych dziecka z niepełnosprawnością, neuroróżnorodnością (ADHD, Spektrum Autyzmu, dysleksja, inne).**

Jak pokazują doświadczenia wielu matek, władza rodzicielska dla sprawcy przemocy staje się kluczowym elementem, dzięki któremu może podtrzymywać sprawować władzę nad ofiarą, co skutkuje eskalacją przemocy po separacji w celu utrzymania dalszej, **opresyjnej kontroli (ang. coercive control).**

Wysoka szkodliwość dla zdrowia i życia tego zjawiska sprawiła, że w dniu 29 grudnia 2015 r. w Anglii i Walii zostało uznane za przestępstwo polegające na kontrolowaniu lub stosowaniu przymusu (CCB) i weszło w życie jako na mocy art. 76 ustawy o poważnej przestępczości z 2015 r. Deklarowanym celem tej zmiany było "zamknięcie luki w prawie wokół wzorców przymusu i kontrolowania zachowań podczas relacji między intymnymi partnerami, byłymi partnerami, którzy nadal mieszkają razem, lub członkami rodziny" ⁷

Brak tej regulacji w Polsce skutkuje tym, że każde zdarzenie związane z nadużyciem, przekraczaniem granic, traktowane jest odrębnie, a nie łączone jako szereg działań zmierzających do opresyjnego kontrolowania jednego partnera przez

⁷ https://www.rightsofwomen-org-uk.translate.google/get-advice/criminal-law-information/coercive-control-and-the-law/?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc&_x_tr_hist=true

drugiego. W ten sposób wypłyca się, lekceważy szereg zdarzeń, nie łącząc ich w całość wskazującą na poważne zjawisko celowego, wysoko szkodliwego działania.

Coercive control jest atakiem lub wzorcem działań używanych przez jedną osobę do krzywdzenia, karania lub straszenia innej osoby w celu zapewnienia dominacji psychologicznej i emocjonalnej. Zaczyna się od sporadycznych incydentów strategicznej agresji, które z czasem eskalują do pełnowymiarowych kampanii intymnego terroryzmu⁸.

Jak pokazują polskie realia, przemoc po rozstaniu i opresyjna kontrola prowadzi do zabójstw dzieci np. tak jak miało to miejsce w listopadzie 2018r. podczas kontaktu ojca z 4-letnim [imię] w sali Zabaw Colorado na Bemowie przy obecności kuratora czy też morderstwo w lipcu 2019 r. [imię] który został zabity przez ojca. Tej i wielu innych tragedii można było uniknąć, gdyby wymiar sprawiedliwości i sądy rodzinne **nie ignorowały istnienia przemocy w trakcie związku i po separacji**. Choć to bolesna do przyjęcia prawda, odmówiono prawa do ochrony przed przemocą [imię] stawiając ponad ich bezpieczeństwo - prawo do kontaktów sprawcy przemocy. To tylko nagłośnione morderstwa dzieci, jest ich w Polsce o wiele więcej. Często jest też tak, że wraz z dziećmi giną ich matki albo same matki na oczach dzieci. Morderstwa te motywowane są opresyjną kontrolą, co pokazuje w badaniach naukowych z dziedziny kryminalistyki profesor [imię]⁹

Korzystając z tej wiedzy, na podstawie chronologii wyznaczonej przez profesor można wyznaczyć, na jakim etapie zagrożenia morderstwem przez byłych partnerów/mężów są kobiety i ich dzieci. Niestety w Polsce brak jest tej wiedzy zarówno w sądownictwie, władzy wykonawczej oraz ustawodawczej. Obecnie do prawa karnego opresyjna kontrola wprowadzona jest nie tylko w Anglii i Walii, Irlandii, Szkocji, Francji, USA (Hawaje, Kalifornia).

⁸ za: Def. <https://evanstark.weebly.com/about.html>

⁹ <https://www.glos.ac.uk/staff/profile/jane-monckton-smith/>

Szanowni Państwo, w związku z powyższymi postulatami i sygnalizowaną wiedzą w zakresie zjawiska przemocy domowej, przemocy po rozstaniu, która każdego dnia dotyka polskie dzieci **zwracamy się z prośbą o zainicjowanie działań mających na celu realną (nie iluzoryczną) ochronę ofiar przemocy przed utratą zdrowia i życia. Jest nas już blisko 9 000 tysięcy, a z każdym dniem kolejna matka w poszukiwaniu pomocy i wsparcia - odważa się „przestać milczeć”**.

PRZEMOC KARMI SIĘ MILCZENIEM.

NIE MILCZCIE NA TEMAT KRZYWDZONYCH DZIECI!

STAŃMY DO TEGO RAZEM !

Łączymy wyrazy szacunku